

Czary Penelopy

Pasta twarogowo-jajecznica

Już prezentowałam Wam kilka swoich ulubionych past i twarożków do chleba. Dziś, po dłuższej przerwie, kolejna taka pasta. Wykonanie jest błyskawiczne. Przygotowałam ją któregoś ranka wyprawiając dzieci do szkoły. Nie wiem, jak u Was, ale u mnie w domu w tygodniu o poranku atmosfera jest (delikatnie mówiąc) lekko nerwowa.



Pierwszy na nogach jest nasz pies. Od razu jest pełen energii i wyraża swoją gotowość do spacerku, kompletnie nie rozumiejąc, dlaczego jego pani nie podziela takiego samego entuzjazmu jak on. Gdy on pochłania swoje śniadanko, ja budzę dzieci. A to już jest trudne zadanie, ponieważ dzieci zazwyczaj mają wtedy najciekawsze sny i przerwanie tej projekcji nie jest rzeczą łatwą ani przyjemną dla żadnej ze stron. Chyba, że.... chyba, że na hasło: „Harry! Obudź dzieci!” pies robi radosny nalot na ich łóżka, liżąc córki po wszystkim co tylko wystaje spod kołdry. Ten zabieg zdecydowanie przełamuje lody i pozwala mi nawiązać z nimi łączność. Po tym zabiegu zabieram psa na krótki spacer. Gdy wracam do mieszkania, zazwyczaj jedno z dzieci jest już na nogach, pozostaje jedynie dobudzić drugie i zająć się przygotowaniem śniadania. W lodówce miałam jajka i biały twarożek. Początkowo myślałam, że zrobię klasyczną pastę z ugotowanymi na twardo jajkami, ale na to nie było już czasu. Postanowiłam zrobić jej uproszczoną, lecz równie pyszną i szybką siostrzaną wersję.

Składniki:

200 gram twarogu półtłustego

2 całe jajka (u mnie 2 jajka + 2 białka)

około 2 łyżki majonezu

1 łyżeczka masła

pęczek szczypiorku

sól i pieprz do smaku

W miseczce rozgniotłam widelcem twaróg z majonezem. Na maśle usmażyłam jajecznicę bez żadnych dodatków. Masę serową zmiksowałam z przestudzoną jajecznicą i doprawiłam solą i pieprzem. Masa wyszła delikatna i puszysta. Dodałam posiekany drobno szczypiorek i gotowe.

Zdążyłam w samą porę, ponieważ dzieci umyte i uczesane zawitały do kuchni na śniadanie. Pastę podałam na rogalikach. Do tego każde dziecko otrzymało kubek gorącego kakao. I tak posilone mogły wyruszyć do szkoły.

Penelopa Rybarkiewicz-Szmajduch